

KURJER LITIEWSKI

W WILNIE DNIA 9. SIERPNIĄ V. S. ROKU 1805.

ROSSYA.

Wilno d. 9. Szkoły Powiatowe w Łyskowie w Powiecie Wołkowyskim przez zgromadzenie Jchm XX. Misyjonarzy dotąd utrzymywane nadal przez toż zgromadzenie utrzymywać się mają; cz. Jchm XX. Misyjonarze dla większej wygody Synów Obywatelskich mają zamiar zaprowadzenia przy tychże Szkołach Konwiktu, w którym wszelkie wygody i przyzwoity prywatny dozór za umówioną cenę czynione będą. Nauki zaś będą dawane w klassach publicznych. Oczem Uniwersytet Obywatelów uwiadamia.

S. Petersburg V. S. 28 lipca. Zostają komendantami: Achtyrskiego pólku huzarów Półkownik Repniński; 4 morskiego Półkownik Brimmer; 9 strzelców Major X. Urakow. Półkownik X. Czetwertynski do służby przyjęty w leibhuzarskim pólku. G. infanteryi Swieczyn uwalnia się od służby z mundurem. Oświadczone ukontentowanie Cesarzewiczowi W. X. Konstantynowi za dobre ćwiczenie kompanii gwardyjskiej artylleryi konney; iakoteż Szefowi 3 pólku morskiego G. M. Niewierowskiemu; niemniej dozorczy Moskiewskiego szpitalu wojskowego G. M. Tolstoy, i Inspektorowi onego Frese; naostatek towarzyszowi Ministra sił morskich Admiralsowi Czyczagow za porządek zachowany przy spuszczeniu na wodę okrętów, i ich onych budowanie. Senator, Aktualny tajny konsyl. Hołochwastow uwolniony od długiej służby z pensją gaży całej; Wołyński Prokurator Gubernski stanu konsyl. Litwinow z pensją gaży całej. Irkuckiego sądu gł. Prezydent Pawłucki z pensją gaży całej; Podolskiego sądu gł. z Departamentu konsyliarz Komornicki z pensją półowy gaży. Przez wzgląd na zasługi zmarłego G. M. Borozdina pensya jego oddaie się 3 córkom do zamęścia. Tajny Konsyl. Władczyn znajdujący się w banku assygnacyinym uwalnia się od obowiązku w nadgodę 40 l. służby z pensją gaży całej. Magister Derptskiego Uniwersytetu Schreder z rangą tytułalnego Konsyl. umieszczony przy komorze celney w Taganrogu. Twerskiego sądu Gł. Prezydentem wyznaczony Stanu Konsyl. Nowikow.

AFRYKA.

Alger 5 lipca. Zaden z Tureckich nawet faworytów nie zaszczycał się względami Deia naszego w stopniu tak wysokim, iak Zyd Busnah przez lat kilka. Sam traktował zawsze z Ministrami postronnych Mocarstw, nie pozwalając żadnemu zbliżać się do Pana swego; który ciągle pod strażą niby zostawał przyjaciół zaufanych Busnaha. Dey we wszystkiem pełnił ślepo wolę Zydą, bo ten znając doskonale nie tylko skłonności, ale nawet myśl rządcy, dogadzać umiał chęciom i dziwactwom jego. Busnah urzędy krajowe rozdawał; on stanowił i zrzucał według upodobania Bejów i Gubernatorów prowincyi; ze wszystkiemi sam korrespondował, nakazywał, iak wiele pieniędzy mają corocznie płacić, od skarbu publicznego klucze trzymał u siebie, handel cały sobie przywłaszczył; nie godziło się nikomu z Zydem iść w zawody kupieckie; władał samowolnie potęgą morską narodu całego; korsarze wychodzili pod żagle, gdy mu się podobało, on im drogę i czynność przepisywał, według tajemnych doniesień, które odbierał z Europy, gdzie po wielu miastach utrzymywał szpiegów. Zdobyć przez rozbojników do portu sprowadzona, jego własnością bywała, przedawać z publicznego targu zabraniał; słowem podeptał dawne i święte u Turków zwyczaje. Do bezprawów niezliczonych przydał zuchwalstwo i dumę nieznośną, podłość niktzemną. Z tém wszystkiem był to człowiek bardzo śmiały. Przed 4 l. był śpisek w Algierze na Regencyą skleiony; głowę Zydą ocenili rokowanie, rabunek magazynów jego niezmiernych ogłoszono. Busnah

dziwną umysłu przytomnością zapobiegł złemu, i szkodziwe zniszczył przedsięwzięcie. W czasie późniejszym, pierwszy Minister Deja z kroć pchnięty sztyletem; Dey od 4 Turczynów był napadniony; wszystkiego przyczyną nienawiść powszechna Algerczyków ku Zydowi. Sam nakoniec Busnah z ony pułkalem, dziwnym sposobem uniosł życie z niebezpieczeństwa. Po tak wielu przestrogach nie poprawił się iednak; gardził radą przyjaciół; duma owszem i zuchwalstwo jego zdały się wzrastać, od 7 mies stał się nieznośnym prawdziwie; to upadek już blizki poprzedzać zwykło.

Zburzyła się milicya; rozjątrzył umysły już niepokoyne głoł bezprzykładny w kraju całym; gdyż Busnah zboże przedawał iawnie nieprzyaciółom Regencyi; bunt otwarty wybuchnoł w Constantynie, straszniejszy w Mascara, podniesiony przez Bejów, którzy zdzierstwa żydowskiego znieść dłużej nie mogli. 28 Czerwca, gdy Busnah zbliżał się do pałacu Deia, strzelił do niego z pistoletu Turczyn Yahia; pozdrawiam, wołając, Gubernatora Algeru. Padł żyd raniony, żołnierze będący na straży chcieli zbóycę poymać. Oskoczony, śmiało poglądając; zabiłem, rzecze, niktzemnego żyda, który was długo uciskał; żydami iemu podobnemi iestecie, jeśli mi przez waszą sprawę włos z głowy spadnie. Oddalili się to słysząc żołnierze, Turczyn spokojnie poszedł do koszar, Busnah zanieiony do domu, skonał w 3 god.

Yahia wyznał towarzyszom co uczynił, pytając się: jeśli by gotowi byli bronić wybawiciela oyczyzny w zły przygodzie, inaczej chciał uciekać w góry. Z obecnych przysięgi mu każdy umrzeć raczy, niż wydać przyjaciela Dejowi; wkrótce uwiadomione o wszystkiem inne rotty milicyi przez posłów uczyniły podobne oświadczenie. Za przykładem żołnierskim poszło wielu mieszkańców, całując z uszanowaniem rękę, którą, iak mówili, Opatrzność wybrała i ukrzepiła na wybawienie Algeru od straszdyła nieznośnego. Dey podobno inaczej rozumiał; lecz widząc powszechną zbóyców radość i zgodę, wieczorem doniosł Yahiemu, że nie ma czego się obawiać. Ciało zaś Busnaha pogrześć uczciwie kazał, przydając straż liczną do wyprowadzenia za miasto; czego gdyby nie uczynił, pospólstwo spalić trupa, niosących ukamienować zamyslało.

Nazajutrz rano milicya z koszar zbroyno występuje: zaczyna się niemieszkać rzeź powszechna Zydów, którzy byli na rynkach i ulicach. Ztąd droga do domów i magazynów Busnaha, wszystkie otworzono gwałtem i zrabowano. Do żołnierstwa przyłączyli się Maurowie, iakoteż Piskris i Cabailis mieszkańce dzicy gór otaczających Alger stolicę. Ci wpadają na domy innych żydów drzwi, okna wybijają; rabunek powszechny; zachęcają pładrujących małżonków, synów, braci, Tureckie niewiasty; po kilku god. rozruchu, Dey który przez czas cały straż trzymał spokojnie pod bronią, wysła osoby z Dywanu wybrane do koszar, oświadczając milicyi: że rządca równie Zydami się brzydzi, gotow nie zatrzymać w mieście z nich żadnego, wyiowszy rzemieślników tylko samych, których liczba iest przepisana w umowie, przez sławnego Barberussę podpisaney z narodem Żydowskim w 16 wieku. Obietnica uspokoiła milicyą; żołnierze do koszar powracają.

W nocy powróciła miastu spokojność; Regencya niewolnikom kazała oczyścić z trupów ulice, i spalić za murami; co widząc pospólstwo radośnym okrzykiem napełniło powietrze. D. 30 zabójca Yahia przychodzi zbroyno do pałacu, oświadczając Dejowi, że iest na wszystko gotowym, ponieważ wie dobrze, iż Regencya krwi jego pragnie. W odpowiedzi Dey wyraził: że słowo jego święte, zatém lękać się nie powinien. Zydów zaś pozwolił trupy wynieść z domów, i pogrześć na mogiłach pod strażą wojskową. Milicya nie na tém przestać zamyslała; chcieli dowodzcy uderzyć na pałac, i wyrznąć panów przedniejszych; tym zbawienie

przyniosły: niezgoda i nieporozumienie się rokoszanów, gdy jedni zabijać tego lub drugiego, inni zaś tych broń oświadczały, wołając o głowę drugich, którzy stronie przeciwnie myślący miłemi byli. Tak więc nic nie przedsięwzięto, czas na sporach schodził, korzystając z przewłoki panowie, złotem życie okupuia.

1 lipca Regencya na statki cudzoziemskie wsadzić kazała tłum żydów, ile unieść mogły, i za granicę wyprowadzić. D. 2 i 3 zeszły spokojnie; milicya nie wiele rabowała, gniewając się nawet, iż iey rabunek przeszły śmiano przypisywać; owszem oddali żołnierze dobrowolnie żydom, cokolwiek z ich własności u towarzyszków znaleźć mogli, powiadając głośno, że nie dla zdobyczy, lecz dla wybawienia oyczyzny rokosz podnieśli. Powróconych iednak rzeczy bardzo jest mało; zabrane bogactwa Maurowie ukryli w domach, Piskris i Cabailis w górach swoich. Niewiadoma dokładnie liczba zabitych, strach ią pomnożył w pierwiastkach nad miarę; ranionych bardzo wielu. Żydów w Algerze mieszkało do 15 t. Wszyscy niezmiernie bogaci, naybardziej w perły i drogie kamienie; nayuboższa z żydowskich niewiast nosiła ich iednak przynajmniej za piastów 300. Wszystko pochłonił rabunek, zkaąd wniesć łatwo, że strata w tém zdarzeniu poniesiona zrachowaną być nie może.

Gdy się to dzieje w stolicy, woyna przeciw dalszym w kraiu buntownikom zaczęta niepomyślny bierze obrót. Aga z wojskiem posłany dla ich poskromienia bitwę przegrał; nowy Gubernator nie mógł wnieść lądem do Oran, dla zastępującego drogę tłumy nieprzyjaciół; dawniejszy ciągle zamknięty w pomienionej twierdzy. Dey wysłał znowu swoim posiłki, amunicyą, lądem i morzem. To ieszcze przydać trzeba, że kilkaset żydów z rzezi opisanej uciekwszy do mieszkania Konsula Francuzkiego, bezpieczeństwo znaleźli. Wczora Regencya w koszarach ogłosić kazała, iż Maurowie mają zamysły nieprzyjazne Turkom; przeto milicya pod broń ciągle zostawać powinna. Zgadnąć trudno, dla czego Dey to uczynił; w rzeczy samej Maurowie myślą o powstaniu; czyliż chciano uwagę żołnierstwa swawolnego odwrócić. Cokolwiek jest, dziś Regencya powiesić kazała 3 Maurów u których broń i proch znaleziono.

A U S T R Y A.

Wiedeń. 5 Sierpnia Między dworem naszym a Elektorem Wurtembergskim stanęła umowa, ażeby odtąd wojskowych zbiegów bez żadnego wyłączenia, wydawały sobie nawzajem z narody, nawet bez odezwy rządowej, za poprzedzoną od głowy opłatą 30 zł. ryń. co rozciągnięto ieszcze do urzędników cywilnych, i sług, którzy popełniwszy kradzież lub inną zbrodnię szukać zwykli bezpieczeństwa za granicą,

Arcy X. Karol wojenny Minister pozwolił znowu po dawnemu przedawać rangi Officerskie w pieszych regimentach. Tenże zalecił, ażeby wszystkie regimenta fizylierów powiększono z kompaniami grenadyerów, każda od głów 200.

Podkanclerzy Graf Cobenzl do zdrowia przyszedł; on podpisał wyżej położoną umowę z Elektorem Wurtembergskim.

Lekarz Carro nowe doniesienia odebrał o rozkrzewieniu ospy krowiej w Judyi wschod. Od 1 września 1802. do 30 kwietnia r. 1804 wszczepiono ią 146 t. osob, z których 165. było Europejczyków, więcey 4 t. Braminów. Panujący w Tanjore i Travancore przyieli sami zbawienne lekarstwo, dla zachęcenia poddanych.

T U R C Y A.

Constantinopol 2 lipca Usiłowania Selima 3. który porządek i ćwiczenie Europejskie tak dawno wprowadzić żądał do wojsk swoich, zdają się brać skutek pomyslny. Już pospółstwo, odstępując dawnego przesądu z ukontentowaniem pogląda na te odmiany; żołnierz dobrze płatny już przestaje sztydzić z manewrów których celu i pożytku dotąd nie poymował; już Jańczarowie są mniej poważani; skarżących się na złamanie przywilejów rzadki słucha. Sułtan znieść zupełnie zamysła wszystkie ich półki; lub przemienić w regularne; garnizony po miastach i prowincyach rozłożone, powinność pełnią i pokóy domowy przywracają lub utrzymują. Wszystko dziełem jest Ministrów nowych, którzy Panu chcącemu narod upadający podźwignąć, dopomagają szczerze.

Słychać, iż Selim 3 z różnych stron był pociągany

do nowych związków z Mocarstwami. Rzeczą oddano Dyzwanowi na uwagę, który oświadczył, iż Ottomanom nie przystoi myśleć o przymierzach nowych, dopóki dawne trwają. To postanowienie Porty przełożył Reis Effendi wszystkim posłom Europejskim. Niedawno przybyły do tej stolicy nowy poseł Brytanii W Arbuthnot częste miewając rozmowy z Wezyrem i drugimi Ministrami, podobno podał nowe propozycye Sułtanowi imieniem dworu swojego, zachęcając do związków z nim ścisłych. Audyencya długo odmówiowa, naostatek dana przez Selima posłańcowi Francuzkiemu Jaubert, iako też ofiarowane iemu, przesłane dla Napoleona podarunki, podróż do Alepu przedsięwzięta od Konsula Romieux, zwróciły uwagę Turków i postronnych. Rozumieją wszyscy, że w każdym zdarzeniu Sułtan obojętność obroną zachować zechce.

Lękamy się, ażeby Kapitan Basza nie przybył późno do Egiptu, i w swojej wyprawie trudności większych nie znalazł nad mniemanie, jeżeli prawda, co niesie powtórna wiadomość dziś przysłana z Alexandryi, że Kurschid wielkorządca wytrzymałszy kilku dn. więzienie w Cairze, nakoniec żyć przestał. Rzeczą iak była opisywamy. Kurschid umyślił poymać Mehemet Alego naczelnika Albańczyków, rozumiejąc że lud bez wodza prędzey do posłuszeństwa Portce da się nakłonić. Zaprasza więc do cytaelli Cairu pod pozorem oddania uroczyste buńczuków 3 tulnych, które odebrał niedawno dla niego z Constantinopola z Baszowstwem w Jedda. Poznał zdradę Mehemet, i zemścić się postanowił. Więc oświadczywszy wdzięczność i przywiązanie do Porty, przełożył pokornie, iż zaszczytu i dostojności nowej znamiona chce przyjąć publicznie, nie zaś w cieniach cytaelli, dla większego wrażenia na umysłach gminu; do czego dom w mieście okazały iednego z przyjaciół swoich przeznaczył. Widzi niebezpieczeństwo Kurschid; ażeby iednak sam siebie nie wydał, i łatwiej potem zamysły wykonał, idzie śmiało na miejsce. Po długiej, wesołej, i poufalej zabawie, gdy chce powracać do cytaelli; Albańczykowie otaczają dom nagle, wyrzucając Wielkorządcy nieufność, podejrziwość, chytrność; naybarzaś dobrowolną zwłokę w opłacie żołdu zaległego. Po żywey sprzeczce nie pozwolili powracać do twierdzy; Kurschid w domie owym zostać musiał, na pozor dobrowolnie; co się z nim stało, czekamy doniesień pewniejszych.

Belgrad 18 lipca Serwianie wojska swoje znacznają na granicach Bośni i Bulgaryi, lękając się z iednej strony Bekira rozwijającego obozy, z drugiej zapowiedzianego przyścia Baszów Nissy i Scutari. Lud swój Czerni podzielił na regimenta sposobem Austryackim i Węgierskim, w manewrach ćwiczy codziennie. Wysłał niedawno do Constantinopola kilka nowych deputatów, przypominając Sułtanowi obietnice tego; już powracają, iak słychać, nic nie sprawiwszy; co iednak Serwianów bynajmniej nie trwoży.

Corfu 17 Czerwca. Wielka liczba wojsk Rossyjskich, które znajdują się na wyspie naszej, sprawia trudność w rozłożeniu onych wygodnym; stanowiska wyznaczone są szczupłe, zwłaszcza podczas trwających upałów. G. Mussin Puszkina stoi pod namiotami blisko S. Pantaleone o milę od miasta naszego. Dziwna rzecz jest i przebiegna mieszkańcom, gdy widzą, że w tak licznym wojsku panuje porządek, spokójność, karność tak przykładna, iż dotąd nikt skarżyć się na krzywdę nie mógł. Co wszystko z wdzięcznością przyznajemy niespracowanej czułości naywyższego Kommandanta G. Anrep.

B R Y T A N N I A W.

London 26 lipca. Nie wie naród Angielski, co ma rozumieć o czynnościach przeszłych i dzisiejszych, Admiratów Nelsona, Villeneuve, Graviny. Pierwszy bawił d. kilkanaście na wyspach Antylskich, wiele podróży odprawił, szukał pilnie zprzymierzeńców, kilka przeciwnych zawsze odebrał wiadomości o ich zegludze; nie raz ieden rozumiał się blizkim zwyciężenia nieprzyjaciół; nie widział ich iednak, i do Europy nakoniec powrócić postanowił. 19 Czerwca oddalił się z Barbados, powziwszy naypodobniejszą, iak musieć zdawało, do prawdy wiadomość, iż Villeneuve płynie do Toulonu. Uprzedzić onego w Gibraltarskiej cieśninie ma nadzieję Nelson; przeto wysłał fregatę Decade; która 10 lipca zawinęła do Lisbony, z zaleceniem dla Admiratów: Collingwood i Bickerton, ażeby ostrożność zachowali w zdarzeniu nayważniejszym.

Pisząc do Admiralicji wyraża, iż Villeneuve 7 Czerwca flotę kupiecką z Antigoa płynącą spotkał i zabrał z niej kilkanaście okrętów; która zdobycz ledwie Francuzom nadgrodzi częstkę nakładu podjętego na wyprawę. Sobie zaś wina Nelson, iż zgadłszy myśl nieprzyjaciół, i śpiesznie przybywając do Indji zachod. obronił od najazdu wyspy cukrowe, kilkaset statków ocalił. Nieczynność długą przymierzeńców i długie bawienie się w Martinice, przypisują Anglicy chorobom zagrzeszczonym na okrętach, które z Hiszpańskich przesyłać miały do Francuzkich; przez co znać dają, iż Gravina wyniósł z Cadix gorączkę żółtą. To samo potwierdzać zdaje się Admiralicja przysyłając do Irlandczyków ostrzeżenie, ażeby okrętów z floty przymierzonej, gdyby zawiać miały do brzegu, nie przyjmowali, jako niosących zarazę niebezpieczną; co niektórzy biorą za postrach próżny wprawdzie, lecz pożytek przynieść mogący w przygodzie, wrażeniem ludowi zniechęconemu zbawiennej boiaźni.

Wyraża jeszcze Nelson, iż według odebranych doniesień blizkim jest nieprzyjacielskiej floty, to jest o mil 100 lub 90 tylko, i spodziewa się doścignąć koniecznie, wprzód niżeli ta skryć się w portach zdoła. Lecz temu Opozycya nie wierzy. Tylekroć oszukany już Nelson, kilkakroć daremną podróż odprawił do Egiptu; flotcie Tulońskiej wyniszczyć z morza środkiem, dopuścił; w Indji zachod. znaleźć nie mógł; szukać po całej przestrzeni Oceanu próżno będzie. Powieści żeglarskie są więcej niż wątpliwe, Amerykanów podejrzań. Angielskim nawet Kapitanom wierzyć trudno. Komendant fregaty od Nelsona przysłanej powiadał, iż widział nieprzyjaciół; ci jednak nie powrócili do Europy. Jny posłaniec twierdzi to samo; łatwo zgadnąć, że i ten omyłony został, biorąc za Tulońską, flotę z Rochefort i Orient niedawno wyprawioną, którą postrzegł pod 27 stop. szer. 60 dług.

Cokolwiek jest, czas wszystkie trudności rozwiąże. O Nelsonie słychać, że już powrócił do brzegów Portugalskich z daremnej podróży; w której wykonał co kazała powinność doskonałego wodza, nie oszczędzał pracy, zwalczył przeciwne wiatry, ubiegł mil. kilka t. w kilkunastu tyg. od Egiptu do Trinitady; szczęścia jednak sprzyjającego nie miał. O nieprzyjacielu same domysły tylko; według jednych powraca do Europy; drudzy mówią, że zmyśliwszy tę podróż, wkrótce bieg odmienił, i przyciągnawszy na głębiny Nelsona sam powrócił do Indji zachod. Zdaniem innych, płynie dziś spokojny do Brazylii; którą to prowincją osadziwszy, ma pospieszyć do Azji, opanować miasto Portugalskie Goa, i Marattom już upadającym rękę podać. Paryskie pisma zapowiadają znowu, iż nie rychło jeszcze pewną wiadomość odbierzemy, gdzie jest Villeneuve z Gravina. Lauriston G. wojsk lądowych narodził się w Pondichery; z Guadalupy miał zabrać na wyprawę wiele żołnierza i wojennych potrzeb. Gravina lepiej znany Anglikom. R. 1793. znajdując się w Toulonie z Admirałem Hood, jednak więcej oświadczał przychylności nieprzyjaznym wtenczas Hiszpanii Francuzom, niż Brytanii z Karolem 4 sprzymierzonej.

Admirał Bickerton przeprowadzając G. Craigh z Gibraltaru do Malty, słyszał iż Salcedo z eskadrą Hiszpańską krąży po morzu środkiem. Zostawiwszy więc w tyle statki przewozowe, sam z 5 okrętami lin. ruszył na nieprzyjaciela. Ostrzeżony wódz Hiszpański, chociaż miał większą siłę, powrócił do Carthageny; Bickerton stracił do zwycięstwa sposobność, był w Malcie i znowu powrócił do Gibraltarskiej cieśniny, do której udał się natychmiast Collingwood pod Cadix stojący, iak tylko od Nelsona został uwiadomiony, że Villeneuve zmierza do Toulonu.

Przez Jamaikę jest doniesienie, iż Dessalines podczas krótkiego wtargnięcia do części Hiszpańskiej wyspy S. Domingo, w kilku rozprawach nieszczęśliwych stracił do 4 t. zabitych Murzynów. Mississy szczęśliwemu G. Ferrand dał w posiłku 500 fas mąki, 150 t. sztuk sucharów; 100 t. funt. prochu, 50 armat polowych, 10 t. karabinów; 180 t. fr. gotowizną, półtora mill. w papierach, batalion Piemontczyków, 200 kanonierów, 1800 żołnierzy Francuzkich.

Admirał Cornwallis z flotą pod Brestem krążącą, rozciąga dziś żeglugę do przygórka Finisterre, w nadziei spotkania przymierzeńców powracających z Indji zachod. Nie widział eskadry z Rochefort i Orient wyprawionej 17 lipca; Stirling któremu ją zamykać kazano, powrócił do Portsmouth.

W listach z Barbados pisanych znajdujemy, że Admirał Magon przybył do Guadalupy 29 Maia, z Czerwca port Basseterre opuścił zmierzając do Trinitady, gdzie spodziewał się znaleźć Tulońską flotę, przywiozł na okrętach 1200 żołnierza lądowego; zgadnąć niepodobno, złączył się z Admirałem Villeneuve, czyli też sam przedsięwziął wyprawę niewiadomą. W Jamaice prawo Marsowe ogłosił Lord Nugent, iak tylko wiadomość odebrał o przybyciu nieprzyjaciół do Martiniki. Ci w Trinitadzie nie byli, twierdzić za pewne nie możemy, czyli Gravina nie odwiedził odnogę Honduras. Cieszą się tymczasem kupcy miast Angielskich, widząc powracające zewsząd liczne floty bogato ładowne, ze stratą wprawdzie znaczną, gdyż nieprzyjacielscy korsarze niemają nam okrętów zabrali. Słychać iż flotta z Indji wschod. spodziewana szczęśliwie do portu zawinęła.

Cena zboża i chleba niedawno zniżona znowu poszła w górę, żniwo jednak jest obfite.

Jak tylko zgromadzi się Parlament, Ministrowie mają radzić, ażeby milicje krajowe przywrócono do stopnia dawnego, wojska zaś regularne powiększone zostały, iako zdolniejsze bronić kraj od spodziewanych najazdów.

Margrabia Cornwallis niedawno wysłany do Azji na miejsce powracającego z wielkorządów Wellesleia, ma wyraźny rozkaz, ażeby starał się przywrócić pokój Indyanom. Chce kompania, nie szukając zaborów nowych, przestać na dawnej zdobyczy; widzi albowiem z doświadczenia, iak zbyt duża rozległość dzierżaw dalekich wyciąga wielkiego nakładu i potęgi strasznej. W Hiszpanii X. Pokoju przedsięwziął środki równie surowe, iak Schimmelpenninck w Hollandyi, przeciwko wprowadzaniu towarów i produktów Angielskich, morzem za pomocą obojętnych okrętów, ładem przez Portugallią; wszystko bez wyłączenia żadnego Hiszpani konfiskując. Przez co dzieje się niewygoda dla mieszkańców przywykłych używać rzeczy, które nałóg odmienił w potrzebę; dzieje się szkoda nienadgodzona Anglikom; którzy tracą sposobność zyskowej sprzedaży.

W Lisbonie jest powszechne rozumienie, iż Francuzi i Hiszpani opanują wkrótce Brazylię i miasto Goa, których nawet Portugalczykom nie powrócą przy podpisaniu pokoju.

Admiralicja rozumiejąc, iż Villeneuve od Nelsona ścigany, od Collingwooda w cieśninie Gibraltarskiej odparty, koniecznie zawiać musi do Ferrolu, eskadrę Caldera krążącą przed tym portem zmocnić kazała okrętami: Barfleur, Windsor od 98 arm. Varrior, Vraisemblable, Triumph od 74. W Ferrolu Hiszpani i Francuzi nie mają nad 13 uzbrojonych okrętów lin.

O bitwach przez Lorda Keith pod Boulogne i Calais stoczonych próżnośmy czekali urzędowego doniesienia; milczy Admiralicja, milczą wodzowie, zatrudniając się bardzo pilnie naprawą statków uszkodzonych, i zgromadzeniem nowych do nowej rozprawy; która nastąpi nieuchronnie; gdy szczęśliwy dotąd Verhuel prowadzić zechce do stanowiska głównego najliczniejszą dywizją Batawskiej floty z Dunquerque. Co jeżeli pomysłnie przyprowadzi do skutku, żaden z Anglików nie wątpi, że wtenczas Napoleon wodzom swoim rozkaże przystąpić do niebezpiecznego lądowania. Mówić nie trzeba, że z naszej strony przygotowania czynimy do obrony.

W Ł O C H Y.

Genoa 21 lipca. Otwierając Akademię, Lycea, i szkoły nasze Arcy Podskarbi Lebrun miał do Ligurów rzecz przydłuższą; niektóre myśli wypisujemy: Pierwszą troskliwość Napoleon obrócił na oświecenie ludu. Talenta i nauka podniosły go na pierwsze stopnie w RP. ztąd na tron postąpiwszy, najlepiej widzi i poznaie z własnego doświadczenia, iż talenta i nauki są prawdziwym zaszczytem, chwałą, i szczęśliwością narodów. Na dobrej więc edukacji kładzie niewzruszoną zasadę dobra i błogosławieństwa waszego, Ligurowie. Tak w starożytności myśleli i mówili najmędrsi z ludzi; tak zawsze i na każdym miejscu czynił Napoleon, gdzie go zaprowadził honor lub interes narodu Francuzkiego. W Egipcie od wieków sławnym, kolebce oświecenia i nauki, kraju dziś skazanym na barbarzyństwo, spustoszenie, dzikość nieskończoną; którego odpadnienie w przepaść ciemności, wiecznie Anglicy sobie wyrzucać będą; gdy stanął Napoleon; naprzód zapalił dawno zgaszoną naukę pochodnię; szukał i odkrywał monumenta zaświadczaią-

ce ludzom dziś żyjącym, iacy byli przed kilka t. lat Egipcyan przodkowie; duszom przez nieoświecenie upodlonym wlewał czucie, przez co mogą odzyskać dawną chwałę. Upadliśmy w przedsięwzięciu pożytecznym dla plemienia ludzkiego, przez zawiść nieprzyjacielowi bezkorzystną. Jednak Napoleon zostawił na całym wschodzie miłą i nigdy niewygasłą pamięć chęci swoich. Gdy powrócił do Francyi, gdy Konsulem został; naprzód usiłował przywrócić zgaszone przez rewolucyą, darować nowe, dawne wydoskonalic edukacyine Instytutu. Na głos iego powstały mnogie Lycea, szkoły wyższe, początkowe, średnie, nadzieia dziś żyjących, większa i pewniejsza pokoleń przyszłych, do rozkrzewienia cnot, oświecenia, talentów.

Podobne ustawy niech w Genui zaszczipią smak do nauki pożyteczney; niech Liguria odrodzona dawną odzyska chwałę. Jeżeli kiedy miała dni szczęśliwe, jeżeli w szczupłych granicach zamknięta niegdyś równą była Mocarstwom wielkim; naukom i oświeceniu obywatelów swoich winna te zaszczyty. Przodkowie wasi w Europie całej byli nauczycielami handlowey umiejętności; żeglugę wydoskonalili; przez rozum i talenta panowali narodom przez barbarzyństwo i nieoświecenie spodlonym. Ztąd wyszedł Columbus, tu panował Doria. Odważcie się, ich potomkowie, wzbić się pod niebiosa równym z nimi lotem; z większą ieszcze chwałą, albowiem łatwiej było sławę nabyć wśród wieków dzikich, niżeli dziś żyjącym posrod narodów oświeconych. Wcieleni do Francyi, świat cały macie przed wami. Wszystkie dostatki całej ziemi, wszelkie oświecenie ludzi, waszém dziedzictwem. Jesteście bracia Francuzów, których geniusz i waleczność obok pierwszych narodów postawiły; których od lat blisko 200. nie jeden uznaje za nauczycielów dobrego gustu, mistrzów nauk, umiejętności, kunsztów. Mianowicie zaś Ligurowie, jesteście ukochane dziatki bohatera, który na woynach wielki, większym jest i dziwniejszym w pokoju; który bardziej uszczęśliwić pożąda noszących imie Francuzkie, niżeli wstawić i podwyższyć. Jego miłość, dobrodzieystwa, i zamiary, niech wam umysł podniosą. Buduycie z nim przybytek własnego szczęścia, niech oyców przykład zagrzewa synów nieodrodných, i świetny los gotuje późnemu pokoleniu.

Zważając Lebrun, że gdyby teraz cła Francuzkie do Genui wprowadzono, upadłby handel; gdyż kupcy swoje towary prowadziliby do miast innych: rozkazał, ażeby w portach naszych dawne ustawy zachowano do ostatecznego urządzenia; co rozumieć się ma o podatkach,

Mediolan 22 lipca. Wice Król Eugeniusz z Consultorami stanu Moscaci, Longo odwiedził wszystkie domy sierot żołnierskich i obywatelskich w mieście naszym; uważał pilnie wszystko, dał rozmaite rozkazy, i przyrzekł często odwiedzać z nadgroda dla dystyngwujących się uczniów.

Marszałek Jourdan doniósł całej armii Francuzkiej i Włoskiej, którym hetmani, że Napoleon oświadcza wszystkim regimentom najwyższe ukontentowanie z ich karności, dobrego zachowania się, porządku, i ćwiczenia. Marszałkowi darował swój portret bogato bryllantowany.

Zawczora Wice Król ogłosił skarbowe ustawy na r. 1805. i 1806. Daje się rządowi ogółem summa 88. mill. lirów na wszelkie potrzeby publiczne narodu; z tey zaś 16. mill. 500. t. do Monte Napoleone wniesione być mają na pensye duchownym i cywilnym urzędnikom, iako też na wydatek panującego i gwardyą Królewską.

Lasy Mantug opasujące dla podróżnych dziś są niebezpieczne; znajduje się w nich kilka lwów, tygrysów, innych zwierząt dzikich, które od panów swoich uciekły przypadkiem; już pożarły kobiet i dzieci kilkoro: gendarmom kazano wszystkie pozabijać.

W Placencyi okropny zdarzył się przypadek; przyprowadzono do cytadelli żołnierza przed sąd wojskowy, który zasiadał w starym, już opuszczonym kościele; stały przed drzwiami 32 wozy ammunicyine, leżało wiele ładunków; zapala się wszystko, sprawą, iak rozumieją, samego winowaycy, zapada sklepienie świątyni; 8 Officerów sędziów, 24 żołnierzy, wiele innych osob zagrzebane zostały w rozwalinach.

Donoszą z Neapolu, że minister Króla z Sycylii Micheroux niedawno umarł.

F R A N C Y A.

Paryż 29 lipca. Od czasu dawnego narzekają Francuzi na kalendarz nowy przez Jakobinow podczas rewo-

lucyi wprowadzony, codziennie doświadczając trudności w związkach politycznych i handlowych z narodami postronnemi, które tey nowości nie przyieli. Wyrzekł się dzieła swojego Astronom Lalande, pokazując, że gwałt i przemoc kazała iemu wszystko czynić przeciwko własnemu przekonaniu, gdy bez oczewistego niebezpieczeństwa nieuchronney śmierci oprzeć się nie mógł groźnym rozkazom tyrannów oyczyzny. Słychać, iż Napoleon podpisał wyrok przywracający używanie kalendarza Rzymskiego.

Kommissya wojskowa na śmierć osądziła Francuza Laa, dawniey Officyera w służbie morskiej; przekonany został, że był agentem Angielskim, i do iednego dzieła należał z szpiegami Dubuc i Rossolin, których przed kilka tyg. rozstrzelano w tey stolicy.

Policya poymała, i przed sądem kryminalnym departamentu Sekwana stawiła 20 osob, które w kompanii dawno uformowaney zatrudniały się robotą i wydawaniem fałszywey monety.

Senatorowie, którzy fundowane Sanatorye mają, przez czas podróży Włoskiej panującego bawili w swoich departamentach; teraz powracają do stolicy, przynosząc wiadomość rządowi, iak są zachowane prawa, iakie obywatelów potrzeby, iakie skargi i pokrzywdzenia, iaka administracya sprawiedliwosci.

Dzis ogłoszono wyrok, którym w mieście Trewirze ustanowiona jest szkoła rzemieślnicza dla dzieci narodzonych w 13 departamentach zawoiowanych, Belgickich i Niemieckich. Będzie ich 400 utrzymywanych kosztem skarbowym; na stół dla każdego po 520 fr. daje się oddzielna summa na księgi, narzędzia, warsztaty, materiały rękodzielne, i tym podobne potrzeby. Uczyć się mają czytania, pisania, rachunków, rysunku, ziemiomierstwa, kowalstwa, ślosarstwa, tokarstwa, ciesielstwa, innych rzemiosł potrzebnych; naostatek w god. wolne od robot ćwiczenie żołnierskie mieć będą. Robota uczniów będzie przedawana, pieniądze zebrane przeznaczają się na ich oporzadzenie, gdy po zakończonych naukach zeszkoły wyidą. Pensyonarzów może do niey przyjmować dozorca za opłatę 350 fr.

Odebraliśmy najpóźniejsze wiadomości z Londynu. Dziwnią się Anglicy, że nie mają ieszcze pewnego doniesienia o czynnościach floty zprzymierzoney. Długo ieszcze nieprzyaciel zostawać będzie w tey niewiadomości; gdy przyidą pewne rapporta do Admiralicji, ta podobno bardzo się zadziwi.

Eskadrę w Rochefort uzbroioną wyprowadził na morze kapitan Lallemand; oddalenia się Admirala Mississy zdrowie osłabione jest przyczyną. Czas długi okręta nasze stały u brzegu spokojnie, tak iż Anglicy rozumieć nie mogli, abyśmy wkrótce żeglować mieli; lecz gdy wybiła naznaczona god. wyszedł na morze Lallemand, i wkrótce od wypy Aix oddalił się na głębinę niepostrzeżony od eskadry nieprzyacielskiej, Admirala Stirling, która w stronie północney krążyła. O celu wyprawy same tylko domysły, iak o innych czynnościach rządowych, mieć i udzielić możemy. Jedni Kapitana Lallemand i złączoną z nim eskadrę portu Orient, wysyłają do Irlandji, drudzy do Ferrolu i Cadix na oswobodzenie zamkniętych Francuzów i Hiszpanów; inni do Jodyi wschod. lub zachod. Spodziewamy się usłyszeć wkrótce o wyjściu Toulonskiej floty. W Brest Gantheaume zdanie się nie myśleć o żadnem przedsięwzięciu, zatrudniony iedynie ćwiczeniem żołnierza morskiego.

B A T A W S K A R P.

Haga 1 lipca. Wszystkie regimenta armii zprzymierzoney z obozu pod Zeyst ruszyły do portów; część gwardji Pensyonarza za niemi poszła, należeć mając do wyprawy; wszystko do niey sposobią wodzowie; Marmont i Minister woieny Pymann obecni zagrzewają do pośpiechu; Van Royen z Dunquerque powrócił. W Helder i Texel woienne i przewozowe okręta zabierają żołnierza, który ćwiczy się codziennie w śpieszném siadaniu, i występowaniu na ląd. Rząd kupcom zelecił, ażeby dali RP. na wielką potrzebę statki lepsze; uczynili to niektórzy z ochotą; odmówili drudzy; tych Schimmelpenninck przymusił do posłuszeństwa rozkazał; co niemieszkając Officyerowie morscy do skutku przywiedli w Helvoetsluys, Dort, Rotterdamie. Gwardya Pensyonarza należeć będzie do straży G. Marmont, który sam do wyprawy tajemney wchodzi; ta zaś przed końcem lata ma być dokończoną.

D O N I E S I E N I A

DO KURYERA LITEWSKIEGO

z Wilna d. 9 Jan Piotr Frank Konsyliarz Stanu, Professor w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim z woli Cesarza Jęgomosći wezwany do St. Petersburga na czas wakacyiny dla użycia na dobro medycyny znanych Jego Talentow, na dniu 26. Miesiąca zeszłego Julii opuścił miasto Wilno.

w Bibliotece J. F. Bietscha i Kompendla Amatorów Nauki Astronomiczney, znajduie się za umówioną cenę Globus reprezentujący Sferę świata, do którego drugi dołącza się, wyobrażając kulę ziemską. Takż książki następujące Voyage en Merce, à Constantinople, en Albanie et dans plusieurs autres parties de l'Empire Ottoman; Par Bouquville. Avec cartes et figures. 3 vol. in 8 Rub. 7. Histoire de Fanny Seymour, ou l'innocence persécutée 3 vol. in 12 Rub. 2. 20 kop.

Nabywszy dobra Mekrany, borki alias Lepary w Powiecie Kobryńskim położone WJP. Stanisław z Rayska Rayski Szambelan był Dworu Pol. od WJP. z Hanusa Leparskiego byłego Sędziego Ziem. Pttu Kobryńskiego w połowie Dziedzica po śmierci owa swego WJP. Jerzego Leparskiego ex Podkomorzego Upińskiego, a wdrugiej połowie do sprzedania tychże Dóbr umocowany Plenipotent od rodzonego Brata WJP. Franciszka Leparskiego ex Sędziego Grodz. Kobryń. Uwiadania wszystkich Wierzycielów, tak W Jerzego iakoteż i Jego Sukcessorow WW. Jana i Franciszka Le-

parskich, aby raczyli z dowodami istotnymi sami osobiscie, lub przez swych Plenipotentow po Satysfakcją stawać w Mokranach lub przed Aktami Ziemskimi Pttu Kobryń. do Roku, licząc od dnia nabycia tych Dóbr 24 Junii V. S. Roku 1805; po upłynieniu tego terminu że terazniejszy Dziedzic nie będzie obowiązany zaspakaiać, na honor ostrzedz.

Nizey podpisany ostrzegam publiczność, iż żona moja Katarzyna Kinowa bez mojej wiadomości oddaliła się z miasta Wilna tajemnie, opuszczając oycę strokanego z dwoma synami i córką rok ledwie mającą; zabrała z sobą prawo na kamienicę przezemnie kupioną na ulicy zamkowej Nro 124 i wiele różnych sprzętów. Przeto podaję do wiadomości powszechney, ażeby nikt teyże Katarzynie Kinowej na pomienioną kamienicę aktorstwa moiego co dawać, i w żadne z nią umowy wdawać się nie chciał, gdyż ona do czynienia tranzaktów żadney mocy nie ma.

W dniu 4 po oddaleniu się Katarzyny Kinowej, zniknął Józef Dankiewicz były Adwokat miasta Wilna. Ten miał blankiet przezemnie i żonę moją

podpisany na papierze stęplowanym z złotowym; proszę każdego, ażeby po-
mianionemu Dunkiewi zowi na ten
blankiet pieniędzy i nie zgola nie da-
wał, gdyż przezemnie akceptowanym
nie będzie. Zdankiewicz rodem Polak
ma lat około 36 wzrostu średniego,
włosów szarych; oczy ma także, po
Francuzku ubiera się dość porządnie,
języków innych nie umie prócz Pol-
skiego i łacińskiego. Niżej podpisa-
ny, kawę, herbatę, poncz, ciasta w
dobrych gatunkach ma zawsze jak da-
wniej w domu swoim na zamkowej
ulicy pod Nr. 124.

Andrzej Kihn.

Kantor Rekom: uwiadamia całą Pu-
blichność, iż ma do rozmaitych kondycyi i
talentów z stanu wyższego i niższego płci
Męskiej i Żeńskiej w poprzednich Ga-
zetach wymienionych do różlicznych usług
ludzi; z których chociaż wielu ubyło, lecz
na ich miejsce z nowych więcej przyby-
ło; między temi najdużą się wytrawionego
wieku do konale Hofnistrzynie, Paony z u-
miejętnością języków, oraz różnych robot,
a jedni umieją grać na Fortepianie i Gi-
tarze z językiem tylko Oczystym; prócz
dziwować na Garderobne i pokojowe Naj-
dnie się także do konale Cukiernik, kilka
Felozerów z świadectw zagranicznymi, tu-
dziejże umiejętnością języków Niemieckiego,
otwilego, i Francuzkiego. Wielu Rze-
mieślników w kuczbach, cieblarskim, Ta-
piszarskim, Krawieckim, i Szewskim, któ-
rzyby i na Austeryi do Dworowych szyn-
ków wezwani być zyczyli. Przytóm po-
wierzone wiadomości Kantoru; do zarekom-
mendowania dziełne i szrednie wroznych
mityscach na zbycie konale, stadne ogie-

rv, wielki stadnik, młody była pięknego
Hollenderskiego, do tego różne w cenie
wierney zażywane poiazdy, nieodległe Wil-
na do kupienia Maiatki, w samem też mie-
ście Palace, Kamienice, tudzież na przed-
mieściach Dworki, iakoteż do rocznego i
miesięcznego najęcia w różnych miejscach
domy, pokoje, stancye. Przytóm muzyczne
do kupienia Instrumenta. Zegar kurantowy,
Fortepiana, Klawiecembaly, i klawikordy,
sztukę wielką marmuru czarnego. Po któ-
rém uwiadomieniu Publicznosci zyczy bytż
od tężże uwiadomionym Kantor, ktoby
miał sumny leżące do pożyczania na zło-
żenie ruchomych depozytów w zastaw, lub
na opisane pewnych possessyi wiejskich
czyli znacznych domów Miejskich w Ewik-
cyą niewątpliwey pewnością. A korrespon-
dującym adres jednostawny do Kantoru
Rekommendacyjnego w Klasztorze S. Kazi-
mierza w Wilnie:

Zeszły z tego świata Starozakon Jozef
Leybowicz Obywatel Wileń, mając swój
Dom własny na Ulicy Niemieckiej przy
Szkolnym Dworze w Roku 1800 zszedł
z tego świata zostawiwszy takowy Dom i
długi niektóre na tegoż maiatku oparte,
przetó Kredytorowie mając ręczne długi
sprawiedliwe do zeszłego Leybowicza za-
stosowane podają do wiadomości iż iesliby
ktokolwiek miał jaki dług do tegoż zeszle-
go bądź za wexlami, Obligami, kartami ce-
rografami i jakim innym tytułem nazwać się
może, takowe Obligi i dalsze inskrypcye od
Daty terazniejszey za Miesiący dwa nie-
zwłocznie do Policyi miejskiej Wileń, lub
Magistratu składali z persystencyą dwu-
miedzelną dla skonfrontowania sprawiedli-
wych, a zmyslonych, a iesliby w takowym
przeiągu nieztoczył którykolwiek, w Ow-
czas kredytorowie mając Sprawiedliwe pre-
tensye bronić pretensyow zmyslonych o-
świadczają.